

stwa miewa miejsce. Po dokonaniem poświęceniu dopiero wkładają sobie na palce, przyczem następuje zamiana.

Równocześnie z zamianą pierścionków odbywa się także zamiana imion. Jeżeli pobratymstwo zawierają Mikołaj i Michał, to Mikołaj bierze na siebie imię Michała, a Michał Mikołaja; to samo robią posestry. Odbywa się to bez żadnych obrzędów cerkiewnych lub domowych, drogą tylko porozumienia ze sobą.

Dwie osoby w ten sposób związane, nazywają się: pobratymcami lub posestrami.

Pobratymstwo i posestrie polega na tem, że osoby połączone ze sobą węzłem przyjaźni, okazują tę przyjaźń wobec ludzi wzajemnym szacunkiem dla siebie i oddawaniem pierwszeństwa przed innymi, ile razy okoliczności złożą się po temu. Przedewszystkiem od chwili zawarcia przymierza, przestają mówić do siebie ty, a mówią natomiast w y. Starają się zawsze być razem, bronić siebie wzajemnie, jeżeli tego zachodzi potrzeba. Wogóle stosunek musi być tak przyjacielski i serdeczny, że się nawet gniewać na siebie nie wolno. W czasie uroczystości rodzinnych pobratymcy i posestry zawsze oddają sobie pierwszeństwo zaproszeniem w kumy i t. p.

Tyle na razie mogłem się dowiedzieć o tym zacierającym się coraz bardziej zwyczaju.

Fr. Rawita.



Szczegóły z gwary ludowej.

(Okolica Andrychowa).

Gizdok, obrzydliwiec.
Dopolony, uprzykrzony.
Upalować, naprzykrzać.
Izona vel juzona, podwieczerek.
Krzypopa, przykopa, rów.
Przośnica, droga przecznica.
Przyłóg, ugor.
Próżniak, małe dziecko; n. p.:
Coby ta taki próżniok zjod(ł)?
Plewon, pleban; n. p. Dzisiaj
plewon odprawia.
Zwierciodko, zwierciadło.
Kokot, kogut.

A cemuz ty gizdoku dopolony
tak się upalujesz o to izono?
Kole tego przyłogu jest krzy-
popa, a za niom idzie ni-
wałdzko przośnica.
(Koło tego ugoru jest rów,
a za nim ciągnie się inwał-
dzka przecznica).
Cy jest u wos w chałpie zwier-
ciodko?
Moja baba mo śtyry kokosecki
i jednego kokotka?
Pastyrze zobocyli (użreli) siełę.

Kiodruz, świnia mascul.
Siela, wiewiórka.
Dosiela, do tego czasu.
Po-kil, po-tyl, podwil, potyl,
dopóki, dopóty.
Chrapki, bławatki.
Tabak, podbiał.
Sprzocka, skrzyp.
Spodek, ślód wydzielający się
z roślin, który wysysają
pszczoły.
Przekopyrtnąć, upaść, pr/ewró-
cić się.
Cudzić, wycudzić, rwać np. za
włosy, szarpać.
Przekłaśny, grymaśny.
Zaplotka, wstażka do włosów.
Trocek, tasiemka.
Kasik, gdzieś.
Jódka, jodła.
Modrzej, modrzew.
Uwziąć się, upominać się
o coś.
Kobylica, wiązanie wstażki w ko-
kardę.
Suć, usuć, wsuć, sypać, usypać,
wsypać.
Buchnąć, uderzyć.
Weźrok, wzrok.
Scyrkać, dzwonić.
Jtro, jutro.
Chybać, wychybować, rzucać,
wyrzucać.
Zgibać się, zginać się.
Gandziara, niezdara.
Krzypota dusi, kaszel dusi
Zimnica, febra.
Zawalnice gałwaczki.
Garbacki, gałwaczki.
Sipka, szkarlatyna.
Bolaki, wrzody.

Cy się wom latowała cielicka?
Dosiela jesce nie.
Pokil mi nie pożyczcie pługą,
potyl nie dom wom k(ł)u-
nia.
Co tez to na polu chrapków,
tabaku i sprzocki!
Latoś było mało spodku, to
tez i nie bydzie miodu.
O je jej, dy sie Maryśka prze-
kopyrtna, jak sła po wodo!
Profesur wycudziul mego chłó-
poka za łeb.
E, ta Joaśka jest strasnie prze-
klaśno!
Matsiu, kupciez mi pieknom
zaplotko; Dy ci ta kupie
jaki trocek!
Cóz to za goje? Jódki i mo-
drzeje.
A dy nie uwzimojcie się tak;
przecie wom te pore pa-
pirków oddom, ino końcono
sprzedom.
Nie wiązoj mi zaplotki na je-
dne kobylice, ino na dwie.
Usujcie mi miarko otrób.
Jak go Antek buchnął w łeb,
aż się przekopyrtnął!
Ta baba ma brzyćki weźrok.
Lećcie rażno, bo juz scyrkajom
na kościele.
Jtro bedziemy nowóz wychy-
bować ze stajnie.
Temu gandziarze nie chce się
ani zgibać.
Moje dzieuche strasnie krzy-
pota dusiła, potem dostała

Ści, iści, złożone: moiści, jużci,
no jużci.

Zbyrkać czemś, dźwięczec.

Kieśnia, kieszeń.

Wiomy, wiemy, od „wiedzieć“.

Zlamdać, biadać, szlochać.

Zurzyć, podburzać przeciw ko-
muś.

Uporować, chcieć koniecznie
na swoim postawić.

Skumoś, nibyto.

Gowiednik, świnia (wyrażenie
delikatniejsze).

Konać się z kimś, przekony-
wać, sprzeczać się.

Domolny, uprzykrzony.

Naswol, naumyślnie.

Oscuda, utrapienie.

Chałpa, chałupa.

Łyżko, łóżko.

Prebosc, proboszcz.

Książka, książka.

Lamentorz, elementarz.

Niwołd, Inwałd (wieś).

Rocony, Roczyny (wieś).

Sądrzyca, mieszanina pszenicy
z żytem.

Zahalatać się, uskarżać się, za-
lić się.

Niepili, obcy.

Końcona, koniczyna.

zimnice i wysuły ji sie. na
głowie bolaki.

Mój chopok ma strasne zawal-
nice.

Dziecko zmarło na sipki.

Ści, ści, nie byłoby to tak?!

Zbyrkajom mu piniondze w kie-
śni.

W Sulkowicach, Targanicach.
Zagórniku, a częścią w Ro-
czynach i Brzezince wyma-
wiają zamiast *ę* przedłużone
o np. gęś, goś; „Cós ty pa-
sies? Gosie paso; zmę-
czyć, zmocyć; okrutnie
się zmocyłem. Kęty (mia-
sto), K o ty; Skąd jedziecie?
Z K o t; ręka, r o k a; cent,
c o t; męka, m o k a.

Zamiast *y* wymawiają *o* i od-
wrotnie zamiast *o* mówią *y*
w niektórych wyrazach np.
dym, d o m; dom, d y m;
Jaki teztó dom leci z ko-
mina! Pódcie do dymu;
dziewczyna, d z i e w c o n a;
Maryna, M a r o n a; Ro-
czyny (wieś), R o c o n y;
syn, s o n; młyn, m ł o n;
len, l o n; kołeda, k o ł o d a!

Szymon Gonet.



Szczegóły z wierzeń ludu.

(Okolica Andrychowa).

Bywają kobiety, mężczyźni i konie „malikowaci“. Każdej malikowatej kobiecie do siedmiu lat pożycia małżeńskiego umierają mężowie. Chłop bez zarostu na twarzy zwie się malikowaty. Konia malikowatego poznać można, gdyż ma górny koniec kręgu pacierzowego, zwany wiąza dłem lub kłębem, podwójny; to znaczy,